Rok VII. Nr. 268. Sosnowiec, czwartek 29 września 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Japonja grozi zajęciem Tientsinu i Pekinu.

Porażki japończyków w Mandżurji.

LONDYN, 28. 9. Według doniesień z Chin rozgorzały na terenie Mandżurji nowe walki między powstańcami a wojskami japońskiemi i mandżurskiemi.

Oddział powstańców w sile 9000 ludzi zajął miasto Faku, położone o 50 klm. na północ od Mukdenu. O miasto wywiązała się zaciekła bitwa, w której zginąć miało około 100 japończyków.

Dworzec kolejowy w Cycykarze silnie był ostrzeliwany przez artylerję chińską. Wysłany przeciw powstańcom japoński pociąg pancerny się wykoleił.

W związku z ożywieniem działalności partyzanckiej w Mandżurji, japoński minister wojny Araki zapowiedział szereg represyj przeciw Chinom. Oświadczył on, że w wypadku wdarcia się wojsk gen. Czang - Sue - Lianga do Mandżurji, wojska japońskie natychmiast podejmą marsz na Pekin i Tientsin.

Ponowna ofensywa japońska w Szanghaju zależeć będzie od dalszego ustosunkowania się Chin wobec układu o zawieszenie broni. W razie potrzeby Japonja nie cofnie się przed wysłaniem nowych silnych wojsk do Szanghaju.

Przeciwjapońska akcja organizacyj terorystycznych w Chinach trwa nadal. Zamachy bombowe na sklepy japońskie są coraz częstsze.

Nowy poseł japoński w Chinach Arijoszi odjechał z Szanghaju do Nankinu okrętem wojennym, gdyż otrzymał list, że w pociągu dokonany zostanie na niego zamach.

Obniżenie ceny cukru

o 20 groszy na kilogramie.

PO CUKRZE KOLEJ NA TYTOŃ.

WARSZAWA, 28. 9 (wł.) W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, obniżające cenę cukru o 20 zł. na kwintalu (100 kg.). Obniżka obowiązuje od 1 października i od tego dnia najwyższa cena cukru, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny wynosić będzie zł. 84.50 zamiast zł. 104.50.

Rząd zdecydował się na wykonanie obniżki, biorąc pod uwagę z jednej strony interesy szerokich rzesz ludności, dla której cukier jest artykułem pierwszej potrzeby, z drugiej zaś strony możliwość takiej obniżki dla przemysłu cukrowniczego. W związku z obniżką cen hurtowych w tym samym stosunku, t. j. o 20 groszy na kilogramie obniża się również ceny cukru w sprzedaży detalicznej.

Jak się dowiadujemy za niestosowanie się do nowego cennika grozić będą wysokie grzywny do 50 tys. złotych.

* * *

Wśród sfer zainteresowanych krążą od kilku dni pogłoski na temat obniżki cen wyrobów monopolu tytoniowego.

Tendencje w kierunku obniżki tych cen istnieją wśród sfer rządowych.

Ponieważ jednakże zniżka cen papierosów łączy się z ogólną linją polityki gospodarczej rządu, która zmierza do obniżki cen wszelkich wyrobów przemysłowych, liczyć się należy raczej z obniżką cen papierosów.

POLSKA WEJDZIE POWTÓRNIE DO RADY LIGI NARODÓW.

GENEWA, 28. 9. Premjera Herriota odwiedził wczoraj minister Zaleski. W konferencji wzięli ponadto udział ministrowie: Hymans, Benesz, Foticz i Antoniade.

Minister Zaleski przesłał na plenarne posiedzenie ligi, na ręce przewodniczącego Politisa, oficjalne pismo, żądające przyznania Polsce prawa reelekcji.

SPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 28. 9. (PAT.) Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 24 bm. 149.169 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 7.221 osób.

ZWŁOKI MŁODEJ DZIEWCZYNY W WORKU.

WARSZAWA, 28. 9. (wł.) Na torze kolejowym pod Ząbkowicami obok Warszawy robotnicy znaleźli worek ze zwłokami młodej dziewczyny w stanie rozkładu.

Mord zdaje się popełniony został na tle seksualnem.

Władze wszczęły energiczne śledztwo.

DYMISJA TRZECH MINISTRÓW ANGIELSKICH.

LONDYN, 28. 9. (wł.) Trzej ministrowie angielscy: Samuel, Snowden i Sinclair podali się do dymisji. Mac Donald przystąpił do rekonstrukcji gabinetu i rozpoczął rokowania z liberałami i konserwatystami.

P.K.O. KUPIŁA GMACH W PARYŻU

WARSZAWA, 28. 9. (wł.) Pocztowa kasa oszczędności nabyła w Paryżu własny gmach. W najbliższym czasie odbędzie się poświęcenie biur PKO.

——oOo——

Z MIŁOŚCI — DO NOŻA.

WARSZAWA, 28. 9. (wł.) U zbiegu ulic Zabroczyńskiej i Freta jakiś osobnik zadał ciężką ranę nożem przechodzącej kobiecie, poczem sam zranił się w okolicę serca.

Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że kobietą jest Marja Bławakowska, mężatka, mężczyzną zaś Mieczysław Jasiński, robotnik. Krwawe zajście ma prawdopodobnie podłoże romantyczne.

——oOo——

KATASTROFALNY POŻAR ELEKTROWNI.

BRUKSELA, 28. 9. (wł.) W Brukseli wybuchł katastrofalny pożar w elektrowni, który zniszczył większość urządzeń. Straty są bardzo znaczne.

——oOo——

WRÓG SOWIETÓW — SEKRETARZEM LIGI NARODÓW.

LONDYN, 28. 9. (wł.) Poseł rumuński w Londynie Titalescu podał się do dymisji, gdyż jest przeciwny rokowaniom sowiecko - rumuńskim o pakt o nieagresji.

Pisma angielskie notują pogłoskę, że Titalescu ma kandydować na stanowisko sekretarza generalnego ligi narodów po sir Drummondzie.

Straszliwych spustoszeń dokonała

niebywała wichura na Portorico

MIASTA ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ — KILKASET TRUPÓW.

SAN JUAN (Portorico), 28. 9. Wyspę Portorico dotknęło gwałtowne tornado. Zgórą 200 osób zginęło. Liczbę rannych obliczają na tysiąc. Setki rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Uległo zniszczeniu bardzo wiele domów. Poważnie ucierpiały plantacje kawy. Komunikacja ze środkiem wyspy została przerwana.

Stolica przedstawia jeden obraz zniszczenia. Miasto pozbawione zostało wody, światła, telefonów.

Małe statki i łodzie w porcie tworzą jeden wielki stos belek i żelaziwa.

Szkoły i kościoły zamienione zostały na schroniska. Amerykański czerwony krzyż wysyła ofiarom katastrofy zapasy mąki, ubrania i środki lekarskie. Wojska i marynarka Stanów Zjednoczonych biorą udział w akcji ratunkowej.

Wskutek tornado najbardziej ucierpiały miasta Arecibo, Fajardo, zwłaszcza zaś okolice między Fajardo a Caroliną, gdzie wszystkie miejscowości zostały niemal zrównane z ziemią.

Gubernator zarządził, aby w dniu jutrzejszym otwarte zostały wszystkie urzędy państwowe. Gubernator pragnie w ten sposób przyczynić się do podtrzymania na duchu mieszkańców wyspy.

Szalejąca wichura przesunęła się na Haiti, gdzie zniszczyła olbrzymią część kraju. Miasto San Pedro de Macoris zrównane jest z ziemią.

Tornado jest jednem z najstraszliwszych, jakie dotknęły tę okolicę od niepamiętnych czasów.

Wyrok w procesie komunistów w Sandomierzu

ORYGINALNA DEMONSTRACJA OSKARŻONYCH PRZED PROCESEM.

SANDOMIERZ, 28. 9. (wł.) Sąd okręgowy w Radomiu, na sesji wyjazdowej w Sandomierzu, wydał dziś po dwudniowej rozprawie wyrok w wielkim procesie komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową na terenie województwa kieleckiego.

Oskarżony Perelson skazany został na 2 lata więzienia, **Micmacher, Lederman i Rosenmuter** na półtora roku, **Kwaśniewski i Cipasek** na rok, **Szyb i Silberstein** na rok z zawieszeniem kary. Siedmiu oskarżonych uniewinniono.

W czasie rozprawy okazało się, że oskarżeni urządzili w więzieniu przed procesem oryginalną demonstrację, obnażając się do pasa i odmawiając kategorycznie włożenia ubrań.

Krwawa tragedja rodzinna

w pow. radomskowskim.

RADOMSKO, 28. 9. (wł.) We wsi Strzelce Wielkie, w pow. radomskowskim miał **miejsce** krwawy dramat rodzinny. **Bogata** wdowa po gospodarzu **Korbińskim** wyszła zamąż za **47-letniego Władysława Domagaja,** znacznie od niej młodszego.

Drugi mąż planowo **dążył do zagarnięcia majątku i na tem tle dochodziło do zatargów z pasierbem Władysławem Korbińskim.**

Wczoraj Domagaj w czasie sprzeczki **wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do Korbińskiego, poczem zbiegł do lasu.** Za zbrodniarzem wszczęto pościg.

Domagaj widząc, że nie ujdzie pościgowi, wystrzałem w głowę **pozbawił się życia.**

Z pism i depesz.

ZEMSTA ZA ŚMIERĆ SACCO I VANZETTI.

WORCESTER, 27.9. Dzisiaj rano nastąpił w domu sędziego Thayera gwałtowny wybuch bomby. Sędzia Thayer wyszedł z wypadku bez szwanku, a jego małżonka została poważnie ranna.

Sędzia Thayer, był czynnikiem decydującym w procesie przeciwko anarchistom włoskim Sacco i Vanzetti i wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę śmierci.

—oOo—

RANGOON (Indje). 27.9. Trybunał zatwierdził wyroki śmierci na 36 wyroków zapadłych w procesie zeszłorocznym Mindon Thayetmyo .

Proces ten toczył się skutkiem powstania, które wybuchło w Birmanji na początku zeszłego roku.

Pozostałych 12 wyroków śmierci zamieniono na dożywotnie deportacje.

POMNIK GEN BEMA W BUDAPESZCIE.

Rzeźbiarzowi Janowi Istok powierzono wykonanie pomnika generała Bema, który zostanie odsłonięty w Budapeszcie na wiosne w roku 1934 w 140-tą rocznicę urodzin generała.

WSPÓŁPRACA LOTNICZA SOWIECKO - NIEMIECKA.

Do Moskwy przybył wielki samolot niemiecki G 38 posiadający 41 miejsc pasażerskich. Wśród pasażerów samolotu znajdowali się dyrektorzy „Lufthansy", przedstawiciel ministerjum komunikacji Rzeszy i dyrektor sekcji niemieckiej „Deruluftu". Przybyli oni na wspólne posiedzenie rady towarzystwa „Deruluft".

DYMISJA KATA MACIEJEWSKIEGO.

P. Maciejewski otrzymał zwolnienie ze stanowiska z trzymiesięczną odprawą. Dymisja została spowodowana szeregiem gorszących awantur w stanie nietrzeźwym. Dymisja przypada właśnie po wykonaniu przez niego setnego wyroku śmierci

Na miejsce p. Maciejewskiego mianowany został dotychczasowy pomocnik jego Braun.

JEDEN DZIEŃ DLA PAŃSTWA PIĘKNY PRZYKŁAD DLA INNYCH.

W Łodzi uczniowie państwowej szkoły włókienniczej, podzieleni na trzy grupy, słabych, mocnych i najsilniejszych, udali się na dworzec Łódź-Kaliska, gdzie postanowili wykonać swój zamiar — oddania pracy jednego dnia bezpłatnie na rzecz państwa.

Najmłodsi zajęli się oczyszczeniem parku morwowego, służącego dla hodowli jedwabników, a należącego do związku pracowników kolejowych, silniejsi uporządkowali składnicę materjałów, pozostali wreszcie przeprowadzali roboty niwelacyjne i porządkowe na placu przed dworcem Łódź - Fabryczna.

Zorganizowanie dnia pracy dla państwa jest zasługą dyrektora szkoły inż. Kunemana.

—oOo—

Za niepłacenie podatków.

Minister skarbu rządu rumuńskiego wniósł do parlamentu sensacyjny projekt ustawy, grożący karą więzienia za niespełnienie obowiązku podatkowego.

W myśl tej ustawy każdy pracodawca jest zobowiązany zażądać od pracobiorcy dowodu, że uiścił podatek, lub też potrącać mu podatek z jego wynagrodzenia.

HEINE-MEDINA W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 28. 9. (wł.) W Łodzi zanotowano jeden wypadek choroby Heine - Medina. Dziecko robotnika Makowskiego zabrano do szpitala i zarządzono środki ostrożności.

Kto wygrał na loterji?

V klasa.

WARSZAWA, 28. 9. —

Zł. 15.000 143158.

Zł. 10.000 na n-ry: 21093 99767

Zł. 5.000 na n-ry: 15069 25949 58699 134697.

Zł. 3.000 na n-ry: 15268 50644 53768 62672 86997.

Zł. 2.000 na n-ry: 4790 10936 12628 18452 23691 29958 34938 67344 73707 76145 81702 88641 89391 90659 99700 101344 102967 105146 112735 800 119508 970 138179 140343 146110 152743 158457 159151.

Zł. 1.000 na n-ry: 2233 4035 5029 9574 10542 13783 14992 24006 593 29327 31968 37990 42450 56016 57685 59737 64194 66987 76264 729 82155 83754 85101 92528 95744 102134 103395 108627 112230 114189 953 124515 126115 128119 129019 152808 157045 159829.

PRZESZKODA.

Niemcy uniemożliwiają międzynarodowe porozumienia.

Gdy z pewnej perspektywy spoglądamy na najważniejsze zagadnienia, zajmujące opinję publiczną świata, mamy wrażenie kłębiącego się chaosu: sprawy polityczne kłócą się z gospodarczemi, to ze społecznemi, to znów z ustrojowemi i t. d. Od dłuższego też czasu wszelkie próby sprowadzenia do mianowania tych rozbieżności, dojścia do porozumienia czy to w sprawach politycznych, czy gospodarczych, czy społecznych wydają stale negatywne rezultaty. Konferencja za konferencją kończy się właściwie tylko teoretycznemi stwierdzeniami, platonicznemi uchwałami — w rzeczywistości zaś chaos stale się pogłębia, antagonizmy przybierają na ostrości.

Jest zatem jakaś przyczyna zasadnicza, która paraliżuje próby dojścia do porozumienia, jest jakiś hamulec, który rozsadza wszelkie koncepcje, mogące świat wyprowadzić z okresu przesilenia i dojmujących następstw tego gigantycznego kryzysu jaki obecnie przeżywamy.

Hamulcem tym, główną przeszkodą w każdej próbie porozumiewawczej na międzynarodowej arenie — i to bez względu na to, czy ta próba dotyczy spraw politycznych, czy gospodarczych, czy społecznych — są Niemcy, jest polityka, uprawiana przez rząd Rzeszy, bez względu na jego zabarwienie. Bo czy tę politykę prowadził demokrata Stresemann, czy socjalista Müller, czy klerykał Brüning, czy junkier Papen — cele, do których ta polityka zmierzała, były właściwie te same, a efekt w stosunku do zagadnień międzynarodowych również i ten sam.

Jeżeli bowiem ujmiemy syntetycznie te naczelne cele, do których od podpisania traktatu wersalskiego zdążała rewizjonistyczna polityka Niemiec, to możemy stwierdzić sześć ogniw w łańcuchu:

1) ewakuacja Nadrenji,
2) uwolnienie od ciężarów reparacyjnych,
3) uzyskanie swobody zbrojeń,
4) rewizja granic wschodnich,
5) przyłączenie Austrji,
6) odzyskanie kolonji.

Niemcy znajdują się obecnie w fazie starań o realizację trzeciego ogniwa. Dwa pierwsze mają już za sobą: ewakuacja Nadrenji uwolniła ich od obawy przed sankcjami karnemi ze strony państw byłej ententy z okresu wielkiej wojny; uwolnienie się od ciężarów reperacyjnych, wymuszone latem b. r. w Lozannie po kilkuletniej grze w „bankructwo", pozbawiło ich troski o olbrzymie świadczenia materjalne.

To też natychmiast po realizacji drugiego ogniwa przystąpili do wcielenia w życie trzeciego: uzyskania swobody zbrojeń. Oczywiście z myślą o czwartem ogniwie: rewizji granic wschodnich. Bowiem główną przesłanką takiej rewizji jest — uzbrojenie się...

Jeśli chodzi o metody, jakie niemcy obecnie stosują, to pozostają one właściwie niezmienione: tak samo jak poprzednio, gdy mowa była o długach wojennych, taktyka polega na przeszkadzaniu w jakiemkolwiek porozumieniu, w którejbądź kwestji — politycznej, gospodarczej i społecznej — póki zmęczony, wyczerpany areopag międzynarodowy nie powie: dobrze, ustąpmy już tym niemcom, bo nie możemy żadnej kwestji ruszyć z miejsca.

Tak przecież było, gdy niemcy prowadzili kampanję o ewakuację Nadrenji i tak też było, gdy chodziło im o skreślenie stumiljardowej kwoty reparacyjnej.

Powodzenie tej metody nakłoniło niemców do zainaugurowania jesiennego sezonu politycznego rzuceniem na fale dyskusji międzynarodowej tezy: póty nie weźmiemy udziału w rozmowach nad zagadnieniem... rozbrojenia, aż nam nie zostanie przyznane prawo do... zbrojeń.

Jest jedna głęboka różnica między sytuacją dawniejszą, gdy Niemcy domagały się skreślenia długów — a obecną, gdy żądają one swobody zbrojeń.

Wtedy szło jedynie o stronę materjalną. Ameryka, Anglja, Francja miały wówczas przed sobą do rozstrzygnięcia pytanie: czy można przekreślić materjalne następstwa wojny, przed kilkunasty laty zlikwidowanej. Teraz mocarstwa świata mają przed sobą całkiem inne zagadnienia, mianowicie, czy można pozwolić na przygotowanie się Niemiec do nowej wojny. Skreślenie długów było likwidacją przeszłości — zgoda na „gleichberechtigung" inauguracją brzemiennej w następstwa przyszłości.

I dlatego też trzecie ogniwo w łańcuchu rewizjonistycznym Niemiec — postulat swobody zbrojeń — wywołało w świecie silniejszą reakcję, niż poprzednie starania niemieckie, dotyczące skreślenia zbrojeń. Uprzytomnijmy sobie choćby ton polityki angielskiej, czy waszyngtońskiej wobec postulatu reparacyj, a obecnie wobec tezy „równouprawnienia". Wtedy — pewna nawet życzliwość, dziś — stanowcze: nie!

To samo widzimy we Francji. Jej lewica (nietylko socjaliści, ale i wielka partja radykałów) darzyła pewną sympatją materjalne postulaty niemieckie; zwłaszcza, że niemcy umieli je popierać groźbą bankructwa. Dziś natomiast ustami swego najbardziej wpływowego przedstawiciela — Herriota — lewica francuska z całą stanowczością odgradza się od tezy „równouprawnienia".

Jest to oczywiście przejaw bardzo pocieszający i ze wszechmiar dodatni.

Lecz dla wszystkich, którzy znają tajemnice taktyki niemieckiej, owe stanowcze veto, jakie opinja świata przeciwstawia żądaniom militarystycznym Niemiec, nie jest jeszcze ostatecznem zakończeniem sprawy. Niemcy rozpoczną niewątpliwie tę samą grę: próby niedopuszczenia do porozumienia w jakichkolwiekbądź innych sprawach (politycznych, gospodarczych i t. d.), póki ich postulaty wojskowe nie zostaną zrealizowane.

W tych warunkach alternatywa jest jasna. Albo mocarstwa zechcą uznać polityczne cele Rzeszy, albo też nastąpi dalsze odosobnienie Rzeszy, głównej dziś przeszkody na drodze do pokojowego porozumienia świata.

M.

Jak się robi reklamę

w Ameryce i w Europie.

Rekord w dziedzinie reklamy osiągnęła oddawna Ameryka, gdzie nie żywią żadnych skrupułów i uprzedzeń, jeśli chodzi o business. Reklama dotarła tam wszędzie, nie oszczędzając nawet cmentarzy. Na cmentarzu Long Island np. znajduje się nagrobek z następującym napisem:

„Tu spoczywa Anna Haykins. Mogłaby zachować na długo piękną cerę i młody wygląd, gdyby używała mydła i kremu marki Carton and Son".

Na murach krematorjum nowojorskiego widnieje plakat o treści następującej :

„Kto chce przebywać jaknajdłużej i jaknajdalej od tych murów, niech używa do zaprawy sałaty wyłącznie pikantnego sosu Red Pill".

Reklamy tego rodzaju nie grzeszą dobrym smakiem ani obyczajem: autorom ich nie chodzi zresztą ani o jedno, ani o drugie ,a jedynie o zafrapowanie publiczności, zaskoczenie przechodnia czemś niezwykłem, rzucającem się w oczy brutalnie. Reklamy handlowe dążą wprost do celu, kosztują one drogo, bardzo drogo ,muszą więc być tak pomyślane ,aby skutek ich dawał się odczuć w rozszerzeniu obrotów ,aby stały się opłacalne.

W Europie reklama nie stoi bynajmniej na dalszym planie niż w Ameryce, nie dosięga jednak ani takich rozmiarów, ani takich form. Reklama europejska zdobywa się też często na inteligentne, dowcipne opracowanie, które trafia prosto do celu.

Bob Alswohrth, ubogi, ale zdolny pisarz angielski, którego pierwsza powieść nie miała powodzenia, wpadł na pomysł umieszczenia w dziennikach londyńskich ogłoszenia tej treści:

„Młody miljoner, wysoki, wykształcony, muzykalny, pragnąłby poślubić młodą pannę podobną we wszystkich szczegółach do bohaterki ostatniej powieści Boba Alswortha p. t.: „Co może miłość".

W kilka dni później pierwszy nakład książki został rozkupiony i wydawca Alswortha musiał przystąpić do druku dalszego nakładu.

Walka konkurencyjna, jaką prowadzą między sobą przedsiębiorstwa stwarza podatny i urodzajny grunt do narodzin rozmaitych pomysłów. W Kopenhadze np. właścicielce pewnego magazynu mód doskwierała ogromnie konkurencja innego magazynu, którego posiadaczka wpadła na pomysł sprowadzenia większej partji dużych kapeluszy słomkowych w sezonie letnim. Kapelusze te cieszyły się ogromnem powodzeniem wśród eleganckich pań. Cóż robi modystka? Skupuje za pośrednictwem jednej ze swych przyjaciółek sporą ilość tych kapeluszy w konkurencyjnym magazynie, poczem rozdaje je darmo przekupkom z hal pod warunkiem, że będą je ubierały w czasie targu. Skutek? W dwa dni później ani jedna dama nie chciała już nosić kapelusza, w którym paradowały przekupki z hal targowych.

Jest to specjalny rodzaj reklamy negatywnej.

Reklama za pośrednictwem ulotek i plakatów datuje się od niedawna, za ledwie od 50 lat. Przed rewolucją Francuską było w Paryżu tylko 40 nalepiaczy plakatów. Pierwszy zaś anons reklamy pojawił się w r. 1660 w gazecie londyńskiej „Mercurius Publicus". Nadawcą zaś tego anonsu był... król Karol II.

Nauczycielka z włoszczowskiego oblała się naftą

i żywcem spłonęła.

W tych dniach przybyła z Krakowa do Oleszna, w pow. włoszczowskim, Antonina Jabłońska, która miała objąć posadę nauczycielki w tamtejszej szkole powszechnej.

Jabłońska zagościła chwilowo w mieszkaniu nauczycielki Józefy Binkiewiczówny w Olszenie.

Onegdaj Jabłońska, korzystając z chwilowej nieobecności swej koleżanki oblała się naftą, a następnie się podpaliła i żywcem spłonęła.

Od płonącej Jabłońskiej zajęło się mieszkanie Binkiewiczównej, pożar jednak zlokalizowała miejscowa straż

Co było przyczyną rozpaczliwego kroku młodej nauczycielki trudno narazie ustalić.

Powiadomieni o strasznej śmierci swej córki rodzice Jabłońskiej przybyli do Oleszna, celem wzięcia udziału w

Po wizycie generała Hallera w Zagłębiu.

Gdy zapowiedziany został w prasie przyjazd gen. Hallera myślące społeczeństwo Zagłębia oczywiście miało jakieś myśli. Czy one były takie, jak to podał „Kurjer Zachodni“ w artykule niedzielnym p. t. „Witaj, Generale“ pozwalamy sobie wątpić. Społeczeństwo bowiem ma większe wyczucie rzeczywistości i prawdy, niż łaskawie je informująca prasa endecka.

Gen. Haller jest niewątpliwie postacią historyczną, w tworzeniu bowiem siły zbrojnej polskiej odegrał rolę twórczą, której nikt mu negować nie może. Jest to człowiek bezwątpienia o dużych wartościach moralnych osobistych, jest postacią, należącą do całego społeczeństwa.

To jednak jego stanowisko nie uprawnia bynajmniej nikogo do bezceremonjalnego podciągania go w pacht partyjny i jesteśmy głęboko przekonani, że on sam, gen. Haller, w duszy pogardza tym smrodliwym oparem partyjnictwa i rozgrywki antyrządowej, jakim go „Kurjer Zachodni“ otoczył wraz z wszystkimi znakomitymi lokalnymi „hallerczykami“ w stylu Michlów, Smoleńskich, Janotów, Winnickich, Faryaszewskich i innych, którzy frontu, wojny i rozkoszy służby żołnierskiej nigdy nie zaznali.

Artykuł „Witaj, Generale“ miał być, sądzimy, tą fanfarą prasową, którą w Zagłębiu generała witano. Zamiast zaś fanfary rzucono temu człowiekowi o czystej duszy i uczciwem żołnierskiem sumieniu — nie po raz pierwszy zresztą w jego życiu—stek najpospolitszych kłamstw, powiedzielibyśmy nawet — nieprzyzwoitych insynuacyj.

By dać wyraz prawdzie i w imię szacunku, należnego polskiemu generałowi, nie chcemy wdawać się w polemikę ideologiczną z „Kurjerem Zachodnim“. Nie chcemy, by polemika ta pomniejszyła w czemkolwiek istotną wartość generała. Dlatego uważamy za swój obowiązek sprostować tylko nieprawdę. A więc!

„K. Z.“ stwierdza, że w okresie wojny światowej jedyną słuszną politycznie racją było: nie wspierać żadnego z zaborców. Wzmianka ta w artykule, poświęconym gen. Hallerowi, wydaje się wręcz nieprzyzwoitą, skoro sam gen. Haller był po pierwsze oficerem austrjackim, a po drugie od 1914 roku jednym z wybitnych oficerów II-ej brygady legjonów polskich, tej właśnie brygady, której dowództwo wbrew polityce Piłłsudskiego — stale było zbyt uległe komendzie austrjackiej i zamało — w porównaniu zwłaszcza z brygadą pierwszą Piłsudskiego — podkreślało niezależność brygady i jej kierunek niepodległościowy. Słowa „K. Z.“ są tembardziej interesujące, że przecież cała endecja z korzeniami tkwiła przed wojną i podczas wojny i nawet jeszcze po wojnie w bałwochwalczem uwielbieniu matuszki Rosji i wybitnie wspierała tego z kolei zaborcę.

Następnie „K. Z.“ pisze, że dopiero zbrojny protest karpackiej brygady legjonów nadał wszystkim próbom tworzenia polskiej siły zbrojnej nowy kierunek. I tu „K. Z.“ minął się tragicznie z prawdą, którą należy ujawnić.

Po pierwsze — w momencie, gdy gen. Haller porzucił okopy austrjackie i poszedł na Ukrainę, nie było już legjonów, nie było też karpackiej brygady, a temsamem nie było jej zbrojnego protestu. Był tylko polski korpus posiłkowy, jeden z wielu korpusów austrjackich, utworzony przez bezmyślną, tępą orjentację austrjacką i przez naiwność naczelnej komendy austrjackiej.

Po drugie — kierunek nowy (jeśli wogóle był on nowym u Piłsudskiego) w tworzeniu polskiej siły zbrojnej zaczął się już wcześniej. Zaczął się wtedy, gdy carska Rosja legła pod ciosem klęski wojennej i wewnętrznej rewolucji i gdy Piłsudski, zwróciwszy legjony frontem przeciw niemcom i austrjakom, zakazał legjonistom złożenia przysięgi wierności dla cesarza Niemiec i Austrji, gdy na tle kryzysu, w ten sposób powstałego, legjony zostały rozwiązane, Piłsudski poszedł do więzienia do Magdeburga, a wysiłek tworzenia kadr armji narodowej skierowany został na konspiracyjną robotę P. O. W. To był moment przełomu.

Tragedja polskiego korpusu posiłkowego byłaby nie doszła do skutku, gdyby wierność dla Austrji nie była nakazała niektórym filoaustrjackim polakom tworzenie niepotrzebnej już w owym czasie na froncie austrjackim formacji zbrojnej niby—polskiej. Przykre w tym momencie było to, że trzeba było aż tak niemiłosiernego policzka, w twarz każdego polaka wymierzonego przez rządy austrjacki i niemiecki, jak traktat brzeski, by przekonać polski korpus posiłkowy oraz jego duchowych i taktycznych wodzów o beznadziejności jego ideologji, o ile wogóle jaka była, i poznać rzeczywistość polską taką, jaką była ona w istocie po upadku caratu.

Twierdzi dalej „K. Z.“, że dopiero armja polska utworzona we Francji była armją narodową i niezależną.

Tu już nie gen. Hallera, ale całą Polskę obraża „Kurjer Zachodni“. To już zakrawa na poniewieranie, w imię podejrzanych interesów partji i obwiepolskich wyczynów pana Dmowskiego, całą Polskę, całym tym zbiorowym wysiłkiem cywilnym i wojskowym społeczeństwa, jaki z chaosu trójzaborowego tworzył z ziem polskich jednolite państwo polskie.

Wypada tu stwierdzić jaknajmocniej, że w momencie skompletowania dywizyj polskich we Francji istniało już dawno na ziemiach polskich suwerenne państwo polskie z niezależnym polskim rządem i własnym naczelnikiem państwa na czele, że w tym czasie polskie, naprawdę niezależne i niepodległe wojsko broniło już od szeregu miesięcy skutecznie, choć z bohaterskim trudem, granic odrodzonego własnego państwa, że prawdziwa armja narodowa w okresie istnienia niepodległego państwa może tylko od własnego rządu zależeć, a armją taką były tylko wojska znajdujące się w Polsce i że tak bardzo przez „K. Z.“ podkreślana „niezależność“ armji polskiej we Francji w rzeczywistości nie istniała, jako że zależała ona bezpośrednio, czy pośrednio, od rządu francuskiego i od czynników międzynarodowych, które powrót jej do Polski — z przesłanek bynajmniej nie narodowych polskich — opóźniły do wiosny 1919 roku mimo, że odrodzone państwo polskie tak bardzo jej u siebie już w 1918 roku potrzebowało.

Gen. Haller na wszystkich swych stanowiskach odegrał rolę, dzięki której przejdzie do historji polskiej siły zbrojnej. Ale przejdzie takim, jakim był w istocie, a nie takim, jakim go robią nieudolnie pseudo historycy endeccy.

I to są myśli społeczeństwa zagłębiowskiego miłującego istotną prawdę. Społeczeństwo przyjazdem generała całe było uradowane. Ale to samo społeczeństwo smuci się, gdy widzi, jak dookoła jego wizyty roztacza się sieć polityczno-partyjnej intrygi, jak zatapia się postać „błękitnego generała“ w steku nonsensownych kłamstw i bzdur.

R.....t.

Miljon zł. pożyczki na połączenia kanalizacyjno-wodociągowe otrzymają właściciele nieruchomości m. Kielc.

BZDURY PÓŁTYGODNIÓWEK KIELECKICH O BUDOWIE GAZOWNI W KIELCACH. — GAZ PRODUKOWAĆ BĘDZIE KAŻDY OBYWATEL KIELC Z MASZYNKI DOSTARCZONEJ Z „LUDWIKOWA“.

Niedawno donosiliśmy o zastosowaniu przez magistrat przymusu połączeń kanalizacyno - wodociągowych. Właściciele nieruchomości, których domy nie zostały jeszcze połączone z siecią kanalizacyjno - wodociągową miejską i nie korzystają z wody, muszą od dn. 16 września br. opłacać po zł. 1.44 miesięcznie za wodę od każdego lokatora.

Zarządzenie to, wywołało wśród właścicieli nieruchomości wzmożony ruch, który odczuły przedsiębiorstwa kanalizacyjno - wodociągowe w mieście oraz niezadowolenie i utyskiwanie na magistrat za zastosowanie tak daleko idących represyj. Magistrat, rozumiejąc w chwili obecnej ciężkie położenie kamieniczników i chcąc ulżyć ich doli, postanowił przeznaczyć miljon złotych, który w najbliższych dniach otrzyma od elektrowni z tytułu przedłużenia prawa ewentualnego wykupu — na pożyczkę dla właścicieli nieruchomości, która zużyta będzie całkowicie na połączenia kanalizacyjno - wodociągowe.

Sprawa ta, będzie jeszcze tematem obrad rady miejskiej, która zwołana zostanie w najbliższych dniach.

* * *

Rewelacje jakie ukazały się na łamach półtygodniówek kieleckich o mającej powstać wkrótce gazowni w Kielcach, okazały się wierutnem kłamstwem.

Pisma w zdecydowanej formie podały, że już w najbliższych dniach nastąpi realizacja budowy gazowni, a z gazu korzystać będą mieszkańcy jeszcze w bieżącym roku. Jedno z pism podało nawet, że gazownię buduję magistrat za miljon złotych, otrzymany od elektrowni, gdy tymczasem miljon nie wpłynął jeszcze do kasy miejskiej i ma już inne przeznaczenie.

Obecnie ze sfer przemysłowych, dobrze poinformowanych, uzyskaliśmy informacje co do rzekomej budowy gazowni, które jednocześnie dyskredytują stanowisko półtygodniówek kieleckich w oczach miejscowego społeczeństwa.

Z uzyskanych przez nas informacyj wynika, że w najbliższych tygodniach fabryka „Ludwików“ w Kielcach, ma zamiar wypuścić na rynek maszynki spirytusowe wytwarzające gaz do gotowania. Gaz ten widocznie, tak bardzo podziałał na jednego z wydawców, że na łamach swego pisma wybudował gazownię za pieniądze tow. belgijskiego przez magistrat.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 29 Czwartek	Dziś: Michała Arch. Jutro: Zafji i H. Wschód słońca: 5.36 Zachód słońca: 524.

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 29 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10 Piosenki w wyk. chóru Warsa 15.30. Kom. LOPP. 15.35. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Wśród książek. 17.00. Koncert solistów. 18.00. Polska flota handlowa. 18.20. Muzyka salonowa. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Kom. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Polska muz. tan. W przerwie kwadrans lit. 21.20. Słuch. p. t. Przy telefonie. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojskowej St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Piątek, 30 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt z Krak. 17.00. Muzyka salonowa. 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Przegląd roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warszawskiej. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 29 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12. 10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. z Warsz. 12.45. Płyty. 14.00. Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Intermezzo muz. 15.30. Kom. LOPP. z Warsz. 15.35. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 19.10. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. harcerskie. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warszawy. 19.45. Klęska bezrobocia a higjena. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„Wesele na Górnym Śląsku“ barwne widowisko regjonalne pióra prof. St. Ligonia ukaże się na naszej scenie dwukrotnie **w niedzielę, dnia 2 października** o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. Śląski teatr ludowy po występach w Sosnowcu wyjeżdża na turnee do Czechosłowacji. Ceny miejsc od 80 gr. do 2.99 zł. Przedsprzedaż biletów u p. Czechowskiego.

Zespół bałałajkowy ks. Gargarinowej, który ostatnio odniósł kolosalny sukces na naszej scenie, wzbogacony przybyłym z zagranicy chórem kozaków — czerkiesów (razem bierze udział 18 osób) wystąpi w czwartek 6 października o godz. 8.30 wiecz. w oryginalnych kostjumach z całkowicie zmienionym programem.

—oOo—

OGÓLNA.

(o) **Właściciele nieruchomości wobec projektu podatku obywatelskiego.** Zarząd związku zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce, złożył prezesowi rady ministrów, ministrowi skarbu, komitetowi ekonomicznemu rady ministrów, oraz komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej jednobrzmiący memorjał w sprawie nieobciążania właścicieli nieruchomości wymiarem i poborem projektowanego powszechnego podatku obywatelskiego, jak również odpowiedzialnością z tytułu ściągania tego podatku.

(o) **Zniżka cen tytoniu.** W kołach kupieckich spodziewają się ogłoszenia w dniach najbliższych zarządzenie ministra skarbu o obniżeniu cen wyrobów monopolu tytoniowego. Zniżka cen ma wynosić około 20 proc.

(o) **Podatki od gruntów kościelnych.** Na zapytania urzędów gminnych władze wyjaśniły, że grunta, będące w użytkowaniu duchowieństwa, wolne są od podatku państwowego. Natomiast gminy mają prawo nakładać i ściągać z gruntów kościelnych t. zw. podatek wyrównawczy na rzecz gmin wiejskich.

Z KIELC.

(k) Rabunek w lesie. Mierník Florentyny, zam. we wsi Jeziorko, gm. Słupia Nowa, pow. kieleckiego, zameldowała na posterunku p. p. w Sobiedniowie, że gdy przechodziła przez las pomiędzy wsiami Wzdólem a Miechowem, zatrzymał ją nieznany osobnik, który zabrał jej przemocą pantofle damskie i chustkę, ogólnej wart. 20 zł., poczem zbiegł do lasu.

(k) Strzał do weselników. Nieznany osobnik, ukryty w łubinie przydrożnym na polu pod wsią Napęków, gm. Bieliny, pow. kieleckiego, strzelił do powracających z wesela w Napękowie do Cisów wa furmanką uczestników wesela, raniąc śrutem w czoło Bednarskiego Kazimierza, mieszkańca wsi Cisów, którego odwieziono do szpitala w Kielcach.

(k) Spłonął młyn wodny i tartak. Onegdaj we wsi Poręby, gm. Oleszno, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który strawił młyn wodny drewniany, tartak jednogatrowy, młockarnię, sieczkarnię, warsztat stolarski wraz z narzędziami i stodołę wraz ze zbożem.

Poszkodowany Jan Maszczyński, oblicza straty na 26.705 zł.

Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Z SOSNOWCA.

(s) **Konferencja kierowników szkół powszechnych.** Jutro o godz. 9-ej rano w lokalu szkoły powszechnej nr. 3 w Będzinie odbędzie się rejonowa konferencja kierowników szkół powszechnych.

Konferencji przewodniczyć będzie inspektor szkolny Luchowiec.

(s) **Akademja ku czci ś. p. prez. M. Mościckiej.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu odbędzie się dziś o g. 6 w. w sali teatru miejskiego akademja ku czci ś. p. prez. Michaliny Mościckiej.

Program akademji zapowiada: referat prof. Masalskiej i uczenicy gimnazjum im. Plater oraz popisy chóru i orkiestry.

Wejście na akademję bezpłatne.

(s) **Miesięczne informacyjne zebranie** członków zw. podof. rez. koła Sosnowiec odbędzie się dnia 1 października o godzinie 17.30 w lokalu koła, przy ul. Teatralnej.

Zbiórka członków wyjeżdżających na poświęcenie sztandaru koła w Dąbrowie dnia 2 października br. o godzinie 6.30 rano na dworcu w Sosnowcu.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono w dniach od 20 bm. do 26 bm. 1177 s. bydła, 2227 świń, 264 cielat i 21 owiec. Razem 3687 sztuk zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi ceny (loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło od 53 gr. — 85 gr., cielęta 50 gr. do 1 zł., owce 65 — 75 gr. świnie od 96 gr. — 1.50 zł.

Przebieg targu: spęd. duży, targ ożywiony, tendencja słaba.

(s) **Złodziej wszedł przez okno.** Do mieszkania Józefa Bartosia, przy ul. Staropogońskiej 29 w Sosnowcu, dostał się przez okno nieznany złodziej i skradł kasetkę drewnianą, w której znajdowało się około 1000 zł. gotówką i kilka weksli.

Zjazd bibljotekarzy z Zagłębia w Czeladzi.

W ub. niedzielę odbył się w Czeladzi zjazd bibljotekarzy z całego Zagłębia, który po zapoznaniu się z zabytkami miasta, ze stanem czytelnictwa i bibljotek odbyli zebranie w lokalu domu ludowego na Saturnie.

Zebrani stwierdzili, iż czytelnictwo, stan i urządzenie bibljotek w Czeladzi przedstawia się nasgół po myślnie. Na wyróżnienie zasługuje bibljoteka klubu urzędników i domu ludowego na Saturnie.

Bibljoteka polskiej macierzy, szkolnej w Czeladzi, mimo ciężkiego położenia finansowego i braku jakichkolwiek subwencyj, rozwija się dość dobrze. Liczy bowiem 2 150 tomów i 165 czytelników.

Brak czytelni przy bibljotece jest poważną bolączką mieszkańców i tamuje jej rozwój. O wiele lepiej sytuowaną jest bibljoteka domu ludowego na Saturnie. Posiada dobrze oszklone szafy, 2400 tomów różnych dzieł, 100 czytelników oraz piękny lokal, który służy jednocześnie za czytelnię.

Najbogatszą pod każdym względem jest bibljoteka klubu urzędników na Saturnie, licząca 4000 tomów i 80 czytelników. Czytelnia po stawiona jest na wysokim poziomie.

Po referatach *p. J. Czapli* i *p. Wł. Kowalskiego*, na temat powstania i historji domu ludowego, sprawozdanie z ogólnego zjazdu w Wilnie złożył prezes koła bibljotekarzy *p. L. Nowak*, podnosząc znaczenie czytelnictwa w społeczeństwie oraz ujednostajnienia prac we wszystkich bibljotekach w kraju.

W zebraniu wzięło udział 26 osób. Obradom przewodniczył *p. L. Nowak z Dąbrowy*, sekretarzowała *p. Wróblówna z Będzina.*

Nadużycia w zw. rzemieślników żydowskich w Będzinie.

Do
Szan. Redakcji „Expres Zagłębia"
w Sosnowcu.

W Nr. 264, z dnia 25 b. m. pod nagłówkiem „Nadużycia w związku rzemieślników żydów w Będzinie", czytamy między innemi:

„Po serji złodziei i opryszków wsunął się na salę oskarżonych prezes związku rzemieślników żydowskich p. Efroim Klajman, za nim zaś jego prawa ręka „sekretarz" Erlich Icek-Majer, i że „prezes związku p. Efroim Klajman został skazany na 6 miesięcy".

Wyjaśniamy co następuje:

1) p. Efroim Klajman nigdy prezesem związku rzemieślników żydów nie był, ani też sekretarzem Icek-Majer Erlich;

2) natomiast prawdą jest, że p. Efroim Klajman, był płatnym kierownikiem związku i 11 maja 1931 roku, został decyzją zarządu ówczesnego wydalony i zawieszony w czynnościach aż do ogólnego zebrania członków za popełnione nadużycia, za które został oddany do prokuratorji przy sądzie okręgowym w Sosnowcu i na najbliższem zebraniu członków, odbytem w dniu 1. 9. 1931 r. uchwała zarządu została zaakceptowana i p. Efroima Klajmana ze związku wykluczono.

Dodajemy, że po odejściu z naszego związku p. Klajman stworzył związek rzemieślników pod nazwą „stowarzyszenie rzemieślników żyd." w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej 83, które to stowarzyszenie z naszym związkiem w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 45 jako oddz. centralnego związku rzemieślników żydów w Polsce nic wspólnego niema.

Dziękując z góry kreślimy się
Wiceprezes zw. (podpis nieczytelny).

W sprzeczce o tancerkę

14-LETNI TANCERZ LASKĄ ZABIŁ KOLEGĘ. KRWAWA ZABAWA W KORCZYNIE, POW. KIELECKIEGO.

Onegdaj na zabawie tanecznej w Korczynie, pow. kieleckiego, wynikła sprzeczka o dziewczynę, pomiędzy Józefem Grzybowskim, lat 14 i Stanisławem Walachem, lat 18 z Korczyna.

Sprzeczka zamieniła się wkrótce w krwawą bójkę, podczas której Grzybowski uderzył dwukrotnie laską w czoło Walacha tak, że ten dnia następnego nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Grzybowskiego aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

(s) **Z działalności stow. św. Wincentego a Paulo.** W dniu 25 bm. odbyło się w Miłowicach zebranie t.wa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na którem była rozpatrywana działalność stowarzyszenia od 1. I. do 1. 9. br.

W czasie tym wydano 1768 i pół litra mleka, 23 sztuki odzieży, bielizny 18 sztuk, obuwia 8 par, lekarstw na sumę 91 zł. 06 gr. Niezależnie od tego stowarzyszenie stale wspiera 19 rodzin.

Pracując w myśl patrona swego stowarzyszenia, panie miłosierdzia na swym terenie rozwijają również gorliwą działalność duchową, czego dowodem jest ochrzczenie 9 dzieci.

W toku dyskusji postanowiono zwrócić się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o przyjście stowarzyszeniu z pomocą w zaopatrzeniu biednych, pozostających pod opieką pań miłosierdzia, w odzież i ziemniaki na zimę.

(s **Szumowiny hulają w ogródku obok teatru.** W ogródku koło teatru w Sosnowcu, od dłuższego czasu urządzają sobie różnego rodzaju szumowiny ze brania, które często kończą się gorszącemi scenami.

W związku z tem miejska straż ogniowa otrzymała polecenie pilnowania porządku i nie dopuszczania do przebywania w ogródku podejrzanych osobników.

Wczoraj popołudniu zebrała się w ogródku łobuzerja, to też strażacy poczęli ich wypraszać, tłumacząc, że nie jest to miejsce odpowiednie do wywoływania gorszących awantur.

W odpowiedzi na to kilku osobników poczęło grozić strażakom nożami. Przy pomocy policji zostali oni schwytani i osadzeni w areszcie.

(s) **Dobra służąca...** Mangiel Bela, zam. przy ul. Małachowskiego 12 w Sosnowcu, okradziona została przez obsługaczkę nieznanego nazwiska. Obsługaczka skradła Beli zegarek, wart. 40 złotych.

(s) **Znów skradziono rowery.** Piotrowi Tomczykowi, zam. przy ul. Nowopogońskiej 16 w Sosnowcu, skradziono rower, wart. 150 zł.

W. Kotowi, zam. w Sosnowcu skradziono rower, wart. 90 zł.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Miejski komitet LOPP.** w Będzinie. Tą drogą zawiadamia wszystkich instruktorów O. P. G. II i III kategorji, którzy ukończyli kursy O. P. G. iędzińskiego komitetu LOPP., że w dniu 30 września rb. o godzinie 18-tej, w sali posiedzeń sejmika będzińskiego (Będzin, Sączewskiego 17, starostwo) odbędzie się powtórzenie zasad z obrony przeciwgazowej, pod kierownictwem inspektora okręgowego OPG. p. Dziobonia.

Stawiennictwo wszystkich instruktorów nieodzowne.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

32.

Jednocześnie Ryszard Verniere usiadł na fotelu poza biurkiem, a Robert, zamiast usiąć stał przed nim

— Pomówię z tobą szczerze, rzekł. Jestem zupełnie zrujnowany, bez wyjścia, bez środków.

— Żona twoja przecież posiada jeszcze majątek.

— Co pozostaje jej, należy do Filipa de Nayle, jej syna.

— I nie chce, ażebyś sięgnął po kapitał, stanowiący o przyszłość jej dziecka.

— Wiele zawiniłem względem niej. Nie ufa mi.

— Daleki jestem od ganienia jej. Postępuje jak dobra matka.

— Ryszardzie, nie jestem już młody, starość się zbliża, i przyszedł czas, że już nastał dla mnie wiek rozumu.

— Powinien był nastać przed dwu dziestu laty!

— To prawda. Ale po co mi wracać to teraz?

Nic nie jest do powetowania... Nie możesz mi odmówić ani zdolności mechanika, ani talentu wynalazcy.

— Nie zaprzeczam, ale jaki z nich zrobiłeś użytek opłakany!... Przekładałeś nad pracę rozpustę.

— Dziś myślę o pracy i pracować chcę, lub w łeb sobie palnę, bo nie chcę dłużej znosić upokorzeń w życiu, lub wegetować na łasce żony...

— I przychodzisz mnie prosić!

— O pracę w twej fabryce.

Ryszard spojrzał na brata przeni kliwie, oczy w oczy, usiłując wyczytać jego myśli.

— O posadę w mej fabryce? — powtórzył marszcząc brwi z wyrażną nieufnością.

— Tak podchwycił żywo Robert. zatrudniasz wielu robotników, obsta lunki napływają do ciebie bezustanku. Bezustanku wprowadzasz w wy konanie nowe wynalazki. Pracujesz ponad siły, wyczerpujesz się, ponieważ nie masz przy sobie osoby, zdolnej oszczędzić ci ciągłego natężenia umysłu, uzupełnić cię, kiedy cię znużenie przygniata, pomóc ci w twych pracach, dać nawet nowe pomysły, z których mógłbyś wyciąg nąć wielką część, dla podniesienia jeszcze renomy swej firmy... Dlaczegóż nie miałbym być, mój bracie, twoim potulnym współpracownikiem?

— To niepodobna, odparł oschle Ryszard. Daremniebyś nalegał! Zmęczenie i wyczerpanie, o których wspominałeś przed chwilą, nie istnieje... Ja nie potrzebuję nikogo. Nie chcę mieć przy sobie żadnego współ pracownika, a zwłaszcza ciebie.

— A cóż to za powód takiego wyłączenia?

— Są w mej fabryce roboty wynalazków, które mają doniosłość dla obrony kraju. Pojmujesz mnie?

— Podejrzewasz wciąż, że gram podłą rolę agenta naszych wrogów?

— Tak.

Robert obruszył się z gniewem. Nie mógł opanować tego człowieka, dla którego patrjotyzm i podejrzenia stanowiły puklerz, zabezpieczający od wszelkiej rany. Wściekłość zawiedzionej nadziei uderzyła mu do głowy.

— Więc odmawiasz mi chleba po wszedniego?

Ryszard odparł opryskliwie:

— Czyżeś mnie nie zrozumiał? Nie chcę wpuszczać do mego domu człowieka, którego obecność byłaby dla mnie przedmiotem ciągłych niepokojów. Człowieka, którego widok przypominałby mi przeszłość jego wstrętną. Pomimo jednak całego wstrętu, nie odmawiam ci przyjścia z pomocą. Dając mi pieniądze? zagadnął Robert żywo.

— Kto ci mówi o pieniądzach? Gdybym ci je dał dziś, zalotnice i szulernie zabrałyby ci je jutro! Zresztą pieniądze, które zarabiam, należą do mej córki.

— To wytłumacz mi lepiej, bo doprawdy nic nie rozumiem.

— Wielka firma w New Yorku prosi mnie, ażebym jej przysłał inżyniera mechanika bardzo zdolnego, za którego zdolności mógłbym zaręczyć. Czy chcesz pojechać do New Jorku.

— Proponujesz mi tę podróż?

— Tak! Wynagrodzenie roczne będzie pięć tysięcy dolarów, czyli dwadzieścia pięć tysięcy franków, a po dwuch latach jeszcze tantjemy piętnaście procent od zysków.

— Tem lepiej dlatych, którzy z tego skorzystają! rzekł oschle Robert, ja nie pojadę do New Jorku.

— A dlaczego nie pojedziesz do New Jorku? zapytał Ryszard powstając.

— Bo nie chcę się wynarodowić.

— Więc ty odrzucasz propozycję tak wspaniałą?

— Żona nie chciałaby tam ze mną pojechać, a ja nie chcę jej opuszczać.

— To ja nie nie mogę dla ciebie uczynić.

— Nic! wyrzekł Robert z goryczą, tylko wyprawić mnie za morza, ażeby się pozbyć mnie, bo nie nienawidzisz!

c. d. n.

Wychowanie fizyczne w pow. będzińskim.

Rada powiatowa wychowania fizycznego w Będzinie rozpoczęła z nowym rokiem szkolnym akcję szkolenia młodzieży wiejskiej na polu sportowem.

Akcję rozpoczęto od szczegółowych lustracyj placówek wych. fizycznego, w obecności zebranych rodziców młodzieży wiejskiej.

Pierwsze takie zebranie odbyło się w ubiegłą niedzielę w gminie ożarowickiej.

Tąpkowice. Na zebranie przyszło stu gospodarzy oraz młodzież W. F. Zebraniu przewodniczył sekretarz gminy **p. Jędrzejczyk.** Referat o potrzebie organizacji W. F. i zagadnieniach aktualnych wygłosił porucznik rezerwy **Wł. Mazur,** referat fachowy wygłosił komendant W. F. porucznik **Nowakowski.** Po dyskusyjnem zebraniu młodzież wiejska zgromadziła się na podwórzu szkolnem, gdzie nastąpił raport i przegląd oddziału W. F. drugiego rocznika.

Ożarowice. W Ożarowicach wzięło udział w zebraniu około 150 rolników i młodzieży. Przewodniczył kier. szkoły p. Jaworowski. Zebranie odbyło się w nowowybudowanej remizie straży ochotniczej. Podobnie jak w Tąpkowicach, obydwaj członkowie rady pow. W. F. wygłosili referaty dyskusyjne, poczem nastąpił przegląd oddziału W. F.

Gmina ożarowicka, choć jest najdalej wysunięta na północ powiatu i ma niezbyt dogodną komunikację, jednak należy do bardzo wysoko postawionych gmin wiejskich. Wszystkie trzy wsie jak Sączów, Ożarowice, Tąpkowice budują szkoły. Sączów stawia gmach piętrowy, Tąpkowice budynek na pięcioklasową szkołę, Ożarowice zaś pomieściło część klas w remizie strażackiej.

Wsie te przeprowadziły także komasację gruntów. Dogodne szosy, łączą gminę z Siewierzem i Górnym Śląskiem W projekcie jest budowa nowej drogi bitej od szosy wojewódzkiej do wsi Ożarowice. Duchowieństwo, nauczycielstwo i urząd gminny stanowią zespół kulturalny, współpracujący wybitnie z ludnością. Większość ludności zajmuje się rolnictwem, część zaś pracuje po fabrykach w Zagłębiu, lub na Górnym Śląsku. Gazety dopływają do wsi w dostatecznej ilości.

Z placówek kulturalnych są tu straże ogniowe, świetlice, bibljoteki, jedno przedszkole, koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży i kółka rolnicze. Przy strażach są orkiestry. Przysposobienie wojskowe liczy w każdej wsi od 20 do 30 członków drugiego stopnia. Przy kołach młodzieży stworzono chóry. Do wybitnych działaczy wiejskich, poza nauczycielstwem z kierownikami na czele należy **ks. dziekan Łapiński.**

Powiatowy zarząd strzelca zamierza w jesieni, własnym nakładem, obsadzić w gminie ożarowickiej jedną z dróg drzewami użytecznemi. Ogromna większość włościan, a przedewszystkiem młodzież rolnicza, garnie się chętnie do oświaty.

Cenne wykopaliska
pod Strzemieszycami.

DELEGACI KRAKOWSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI BADAJĄ GROBOWCE I URNY.

Jak to już donosiliśmy, w czasie wybierania piasku pod Strzemieszycami na podsadzkę dla kopalni Reden w Dąbrowie natrafiono na grobowiec, w którym znaleziono urnę i szkielet człowieka. W parę dni później znów odkopano kości ludzkie, a ostatnio w grobowcu t. zw. skrzynkowym znaleziono szkielet ludzki i dużą urnę.

Z polecenia dyrekcji kopalni wykopaliska te zabezpieczono i jednocześnie zawiadomiono krakowską akademję umiejętności, aby zechciała przysłać na miejsce swego delegata.

W dniu wczorajszym przybył do Dąbrowy delegat akademji profesor archeologji uniwersytetu krakowskiego dr. Łoziński wraz z asystentem swym dr. Jarugą.

Już po powierzchownych oględzinach wykopalisk na miejscu prof. Łoziński orzekł, że do odkrycia tego przywiązuję dużą wagę i że niewątpliwie wykopaliska te przedstawiają cenną wartość.

Jednocześnie prowadzone pod osobistym kierunkiem prof. Łozińskiego dalsze poszukiwania doprowadziły do odkopania jeszcze jednego grobowca, w którym znajdowała się urna i dwa szkielety ludzkie. Odkopana ostatnio urna jest znacznie mniejsza od poprzednich. Wczoraj wieczorem prof. Łoziński odjechał do Krakowa, obiecując jednak powrócić do Strzemieszyc i prowadzić nadal pracę nad wykopaliskami.

Mieszkaniec grobu na cmentarzu w Gołonogu okazał się umysłowo chorym

Przed kilku dniami donosiliśmy o zatrzymaniu bezrobotnego, stałego mieszkańca Kutna, niejakiego Pędzińskiego, który obrał sobie za mieszkanie grób rodziny Torbusów na cmentarzu w Gołonogu.

Pędziński całe dnie wałęsał się po Zagłębiu, na noc zaś wracał na cmentarz, by spokojnie przespać się w trumnie, z której uprzednio usunął części szkieletu ludzkiego.

Aresztowany Pędziński z całym spokojem, oświadczył policji, że do Zagłębia przybył w poszukiwaniu pracy, a nie mając dachu nad głową zamieszkał na cmentarzu. Jednocześnie dziwak ten stwierdził, że w grobie mieszkało mu się zupełnie dobrze, i wcale go nie raziło.

Pędziński przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego, który go poddał powtórnemu badaniu, a jednocześnie widząc, że jest to człowiek nie spełna rozumu polecił go zbadać lekarzom.

Po zbadaniu, lekarze orzekli, że Pędziński jest rzeczywiście chory umysłowo, wobec czego sędzia śledczy polecił zwolnić go z aresztu.

Epilog nowej bójki wycieczkowiczów pod Ojcowem przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Epilog krwawej bójki między wycieczkowiczami pod Ojcowem rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Przez las w Ojcowie przejeżdżały w przeciwnych kierunkach dwie furmanki pełne wycieczkowiczów. Mijając się, wozy zaczepiły o siebie, co dało pretekst do wzajemnego bicia się woźniców batami. Po wyczerpaniu wyzwisk i przekleństw, pasażerowie obydwóch stron zaczęli zachęcać się do bójki, która zawrzała powoli w całej pełni.

Zapał okładających się pięściami, kamieniami i co wpadło pod rękę ostudził dopiero widok pierwszej ofiary bójki, przedsiębiorcy budowlanego z Grodziska Jana Mosura, który ugodzony kamieniem, padł na szosę z rozpłataną czaszką.

O sile uderzenia świadczy fakt, że Mosur przewieziony do szpitala przez 20 dni w nieprzytomnym stanie walczył ze śmiercią, wkońcu wyzdrowiał, lecz został kaleką.

Sprawcę bestjalskiego okaleczenia Mosura, 22-letniego Wincentego Dąbrowskiego z pobliskiej wioski Bębła, osadzono w areszcie.

Za swój czyn Dąbrowski odsiedzi z wyroku sądu 6 miesięcy w więzieniu i zapłaci wysokie odszkodowanie.

Zamiast blondynek i brunetek--
fioletowo-błękitno i zielonowłose elegantki.

W Londynie otwarto obecnie wielką wystawę fryzjerską na której zademonstrowano nowe w naturze dotychczas nieznane barwy włosów.

Oczywiście barwy te są uzyskane sztucznie i mają być lansowane jako najświeższy

„krzyk“ mody niewieściej.

A zatem w ciągu tegorocznej zimy — panie mają ukazywać się z włosami umalowanemi na kolor błękitno — ostrygowy, stalowo - fioletowy i trawiasty.

O ileby się ta moda przyjęła — blondynki, szatynki i rude musiałyby ustąpić miejsca — niewiastom

błękitno - fioletowo i zielono - włosnym.

Statystyka przeprowadzona z okazji otwarcia londyńskiej wystawy fryzjerskiej wykazuje, że w Anglji jest przeszło 30 tysięcy fryzjerów i że kobiety brytyjskie wydają więcej aniżeli 3 milj. funtów szterlingów na pielęgnację swych włosów.

Z DĄBROWY.

13-LETNI CHŁOPIEC POD KOŁAMI MOTOCYKLU W ZAGÓRZU.

Onegdaj na ulicy Miraszewskich w Zagórzu przejechany został przez motocyklistę, 13-letni Antoni Cembrzyński, zam. przy ul. Wiejskiej 20 w Zagórzu.

Cembrzyński, padając twarzą na bruk jezdni doznał silnego wstrząsu mózgu i potłuczenia prawej nogi. Przewieziono go w stanie b. ciężkim do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Motocyklista po wypadku uciekł, pozostawiając Cembrzyńskiego na drodze.

W toku dochodzenia policja jednak ustaliła nazwisko motocyklisty, jest nim Józef Jantoś, zam. przy ul. Będzińskiej 27 w Sosnowcu.

——oOo——

(d) **Akademja ku czci śp. prez. M. Mościckiej.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie odbędzie się dziś w sali resursy uroczysta akademja żałobna, ku czci śp. prez. Michaliny Mościckiej.

W akademji weźmie udział zespół instrumentalny tow. muzycznego w Dąbrowie.

Początek akademji o godz. 7.30 wieczorem.

(d) **Propagandowy dzień ogrodnictwa w Strzemieszycach.** Towarzystwo miłośników ogrodnictwa w Strzemieszycach urządza dnia 30 bm., w sali kina „Paw“, propagandowy dzień ogrodnictwa. Wyświetlany będzie film propagandowy pt. „W krainie słońca“ oraz zostanie wygłoszony odczyt. Początek wyświetlania filmu o godz. 6-ej wiecz.

(d) **Robotnicy huty szkła w Strzemieszycach wrócili do pracy.** Onegdaj w hucie szkła w Strzemieszycach wybuchł strajk robotników. Powodem strajku było wymówienie pracy 140 robotnikom z powodu przeprowadzenia remontu pieców.

Wczoraj po pertraktacjach zarząd huty cofnął wymówienie, wobec czego robotnicy wrócili do pracy.

SPRAWA AUTOBUSÓW LINJI BĘDZIN — GRODZIEC — WOJKOWICE KOMORNE.

Od jednego z naszych czytelników z Grodźca otrzymaliśmy list, w którym donosi nam o skandalicznych stosunkach, panujących na linji autobusowej Będzin—Grodziec—Wojkowice Komorne.

Linja ta obsługiwana jest przez kilka autobusów, które jednakże nie kursują regularnie. Rozkłady jazdy przyjęte wszędzie nie obowiązują tutaj wcale, skutkiem tego, chcąc dostać się na czas do Będzina, Grodźca, czy Wojkowic Komornych trzeba kurs ten odbywać pieszo. Większość podróżujących to ludzie pracy, którym zależy na tem, by dostać się na czas do swoich zajęć.

Czas już najwyższy, aby władze wejrzały w tę sprawę i zmusiły właścicieli autobusów do przestrzegania rozkładów jazdy.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Niewyczerpany kredyt budowlany.** W kwietniu br. bank gospodarstwa krajowego przyznał miastu kredyt budowlany w wysokości 60.000 zł. na budowę domków drewnianych. Do tej pory zgłosiło się o pożyczkę tylko trzech kandydatów, na łączną sumę zł. 9.600, wobec czego reszta kredytu do tej pory nie została wyczerpana.

W tych dniach B. G. K. nadesłał do magistratu zapytanie czy niema dalszych reflektantów na pożyczkę na budowę domków drewnianych. W związku z powyższem w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. W razie niezgłoszenia się dalszych reflektantów na budowę domków drewnianych, prawdopodobnie magistrat wystąpi do banku gospodarstwa krajowego z wnioskiem o przeznaczenie reszty kredytu na dokończenie domów murowanych. Właściciele rozpoczętych domków murowanych winni przeto zgłaszać się w tej sprawie do wydziału budowlanego magistratu m. Zawiercia.

Zaznaczyć należy, że o ileby przyznany miastu kredyt w roku bieżącym nie był wyczerpany, to może to być pretekstem do nieprzyznania podobnego kredytu w roku przyszłym, a byłaby to wielka strata nietylko dla miasta, ale i dla chcących się budować.

(z) **Zakończenie roku szkolnego.** W niedzielę dnia 2 października br. w Koziegłowach odbędzie się zakończenie roku szkolnego w powiatowej szkole rolniczej żeńskiej.

(z) **Siewierz ku czci bohaterskich lotników.** W dniu 21 bm. odbyło się w Siewierzu, staraniem miejscowego koła LOPP. żałobne nabożeństwo na duszę tragicznie zmarłych naszych lotników, ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. W nabożeństwie wzięły udział m. in. miejscowe organizacje i szkoła. Przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych, lotników, wygłosił, podkreślając ich poświęcenie i bohaterstwo, proboszcz ks. kan. Szczepka.

(z) **Kradzieże.** Witold Sawicki (Towarowa 28) zameldował w policji o dokonywaniu u niego systematycznej kradzieży kur, wartości 180 zł. O kradzież tę poszkodowany podejrzewa Mieczysława Kustrę (Brońska).

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** Powrócił z ćwiczeń wojskowych wiceburmistrz m. Olkusza p. Zbieg i objął urzędowanie.

(ol) **Akademja żałobna.** Dzisiaj (29 bm.) w sali kina „Orzeł“, staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu, odbędzie się akademja żałobna, ku uczczeniu śp. prezydentowej Mościckiej, z następującym programem: referat p. W. Tarchalskiej, śpiew p. H. Czechowskiej (akompanjament p. Kardaszewskiego), popisy orkiestry papierni „Klucze“ pod batutą p. Sosnowca.

(ol) **Akcja przeciwpożarowa.** W tych dniach lotna komisja przeciwpożarowa w składzie st. instruktora p. N. Kałkowskiego z Olkusza, prezesa straży Spytka i naczelnika Szostka z Betkowic, gm. Cianowice, naczelnika Kołodziejczyka z Bębła i sołtysa Synowskiego z Czajowic, gm. Cianowice, dokonała przeglądu strychów i kominów we wsi Czajowice. We wszystkich prawie domach stwierdzono brak bezpieczeństwa, bądź to przez nagromadzony na strychach domów materjał łatwopalny, bądź też wskutek złego stanu kominów. Niektórych gospodarzy pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

(ol) **160 kg. błyszczu ołowiu z kopalni „Ulisses“.** Onegdajszej nocy policja olkuska zatrzymała ładunek 160 kg. błyszczu ołowiu, wydobytego nielegalnie z kopalni rudy „Ulisses“, należącej do franko - polskiego towarzystwa pod Bolesławiem. Zatrzymani furman z ładunkiem w Olkuszu: Jan Kaliwoda z Bolesławia i Stefan Wójcik z Ujkowa Starego pod Bolesławiem, oświadczyli, że błyszcz ołowiu wieźli do Chrzanowa celem sprzedaży handlarzom.

ZE SPORTU.

Możliwość rozpoczęcia pierwszej rundy spotkań o mistrzostwo kl. A.

Zagłębia na rok 1933 w bieżącym roku.

Za przykładem G. Śląska, gdzie obecnie odbywają się już spotkania piłkarskie o mistrzostwo na rok przyszły, Zagłębie zaczyna myśleć o zmianie dotychczasowego stanu rozgrywek. Chodzi tu przedewszystkiem o drużyny klasy A, których jest na terenie Zagłębia dziesięć. Terminy wiosenne i letnie przeznaczone na te spotkania zmuszają kluby zagłębiowskie do rozgrywania spotkań w krótkich odstępach czasu. Odbija się to fatalnie na ogólnym bilansie drużyn.

Kierownicy klubów znają zgubne skutki obecnego stanu, to też na ostatniem zebraniu okręgu w Częstochowie p. **Wolski** (RKS. „Zagłębie z Dąbrowy) podał projekt rozpoczęcia pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo kl. A Zagłębia na rok 1933, jeszcze w bieżącym roku.

Projekt ten został przez okręg przyjęty jednogłośnie.

Wprowadzenie tego projektu w życie zależy od PZPN., który musi wniosek zatwierdzić. Obecnie wniosek odpowiednio umotywow. wysłany został do Warszawy i w najbliższych dniach spodziewać się należy odpowiedzi.

Dodatnią stroną nowego projektu jest, to, że prowadzenie spotkań w miesiącach jesiennych jest więcej ułatwione przez znośną pogodę. Natomiast wczesną wiosną drużyny grają często brnąc po kolana w błocie. Wyniki tych spotkań nie są pełnowartościowe. Jak również to, że przy nowym projekcie rozpoczęcia spotkań o mistrzostwo kl. A na rok przyszły, w bieżącym roku, zmniejsza się przerwa zimowa. Wiadomo bowiem, że po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo, niektóre kluby w Zagłębiu wykazują mało aktywności, co odbija się fatalnie na kondycji i technice graczy.

Prawdopodobnie PZPN. zatwierdzi wniosek i w niedługim czasie boiska nasze zaroją się znów publicznością sportową, która z zainteresowaniem śledzić będzie przebieg spotkań mistrzowskich.

L.

LEGJA (WARSZAWA) — MAKKABI (ŁÓDŹ) 8:0.

W ub. sobotę rozegrała „Legja" zawody z „Makkabią". Zasilona graczami ligowymi pokazała „Legja" grę o bardzo wysokim poziomie technicznym.

Sędzia p. **chor. Pawelec.**

——oOo——

ZAWODY PING-PONGOWE W CZELADZI.

Drużyna ping-pongowa czeladzkiej „Brynicy" odniosła świetne zwycięstwo nad drużyną uczniowskiego klubu w Grodźcu w stosunku 5:2 pkt.

Gra na wysokim poziomie, przyczem wyróżnili się z gości **Adamski i T. Lipczyk** z gospodarzy **B. Dziubek i Banaski.**

* * *

„Barkochba" w spotkaniu z **„Makkabi"** z Dąbrowy przegrała w stosunku 3:2 pkt.

——o——

„TYDZIEŃ SPORTOWY" W CZELADZI.

Miejska komisja PW. i WF. w Czeladzi w dniach od 2 do 9 października br. organizuje wielki „Tydzień sportowy" w którym mogą wziąć udział sportowcy z całego Zagłębia i G. Śląska.

Program zawodów w dniu 2 października przewiduje następujące konkurencje. Bieg pań na przełaj, koszykówka, siatkówka, przedbiegi 400 metrów — rzut dyskiem, bieg 800 mtr. — skok w dal, rzut granatem, rzut oszczepem, bieg 1500 mtr. i sztafeta 4×1000 m.

Dnia 9 października odbędą się finały biegu 100 mtr., bieg kolarski 30 klm., finał biegu 400 mtr. — rzut kulą, sztafeta olimpijska. Zawody prócz biegu pań i kolarskiego odbywać się będą na boisku tow. „Saturn", począwszy od godziny 9 rano.

Miejska komisja dla zwycięzców ufundowała szereg nagród.

Zgłoszenia zawodników i drużyn przyjmuje do dnia 1 października sekretarjat komisji — magistrat pokój nr. 2, tel. 45.

Wejście na boisko za opłatą 20 gr.

Piłka nożna w Kielcach.

Ubiegła sobota i niedziela stały pod znakiem sensacyjnych rozgrywek.

„Legja" (Warszawa) i „Hakoah" Łódź), które gościły w Kielcach rozegrały kilka spotkań, wzbudzając wśród szerokich sfer sportowych wielkie zainteresowanie.

——oOo——

„HAKOAH" (ŁÓDŹ) — „STRZELEC" KIELCE 3:1.

W tym samym dniu rozegrał „Hakoah" mecz ze „Strzelcem".

Pierwsza połowa gry odznaczała się znaczną przewagą „Hakoahu", który zdobył trzy bramki przez **Kahana, Segała i Jakubowicza.** Drugą połowę cechowała gra równomierna, z czego skorzystał „Strzelec" osiągając goala przez **Orawca III.**

Sędzia p. **Trzaska,** dobry.

——o——

„LEGJA" — WARSZAWA — 4 P. P. LEG. — KIELCE 5:1.

Dzień niedzielny wypełniły rozgrywki między „Legją" a „4 p. p. leg." i rewanżowe zawody „Hakoah" — „Strzelec".

„Legja", osłabiona meczem sobotnim wykazała mniejsze tempo.

Pierwsza połowa gry, pozostawała całkowicie pod przewagą „Legji", która wykorzystując sytuację osiągnęła 4 bramki. Drugą połowę cechowała gra równomierna.

Pierzak (4 p. p. leg.) pięknym strzałem osiągnął dla swoich barw honorowego goala.

Przy stanie 5:1 dla Legji sędzia odgwizduje zawody.

——oOo——

„HAKOAH" — ŁÓDŹ. — — „STRZELEC" — KIELCE 3:1.

Rewanżowe spotkanie „Hakoahu" ze „Strzelcem" wykazało ambitną i prawie, równomierną grę obu drużyn. „Hakoah" wystąpił z bramkarzami **Rapoportem.**

Pierwsza połowa, stała pod znakiem bezowocnych obustronnych ataków, dopiero przed samą przerwą wbija **Jakubowicz** z centry Segala pierwszą bramkę.

Silne tempo gry drugiej połowy doprowadziło do bezustannych faulów i rzutów wolnych, co niejednokrotnie wywołało oburzenie wśród publiczności.

Przy rezultacie 3:1 dla „Hakoahu", sędzia p. **Pozwet** odgwizdał zawody.

——o——

„MAKKABI" — „KADINA" MIECHÓW 2:0.

W ub. niedzielę rozegrała tutejsza „Makkabi" zawody o mistrzostwo wszechświatowego związku „Makkabi" z „Kadiną" (Miechów). Zawody zakończyły się zwycięstwem Makkabi w wysokości 2:0.

Bramki uzyskali **Szajnfeld i H. Goldblum.**

HUMOR

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ DLA PŁATNIKÓW PODATKOWYCH.

1. Pamiętaj postarać się zawczasu o żonę, abyś miał na kogo graty zapisać.
2. Bądź uprzedzający względem komornika, czyli uprzedź go w sprzedawaniu twego urządzenia.
3. Nie zapomnij poprosić znajomych o przyjęcie twego radja, gramofonu, maszyny i t. d.
4. Nie chowaj się w domu z papierosem, bo dym cię może łatwo zdradzić.
5. W zimie nie zapomnij ukryć się wraz z kapeluszem, futrem i kaloszami.
6. Mieszkaj na parterze, w mieszkaniu z dwoma wejściami.
7. Pamiętaj, że z pod wieszaka, łóżka, kanapy i zza parawanu może być widać twoje nogi.
8. Pamiętaj, że komornik jest twoim bliźnim, że nad nim ma opiekę policja, i że go bić nie wypada.
9. Pamiętaj, że po licytacji nie opłaca się wieszać.
10. Najlepiej zapomnij się urodzić w dzisiejszych czasach.

TAKŻE ZACZĄŁ OD ZAPAŁEK.

Moryc jest sprzedawcą ulicznym, ale bardzo źle mu się powodzi. Pewien przyjaciel radził mu sprzedawać zapałki, na których może nieźle zarabiać. Ale Moryc na to: „Widzisz, chcę zostać uczciwym człowiekiem. Kreuger także zaczął od zapałek"...

PRAKTYCZNA MAŁŻONKA.

— Moja żona nie pyta się mnie nigdy, gdzie idę!

— To nadzwyczajne!

— Tak, poprostu idzie wszędzie ze mną.

NASZE DZIECI.

— No, Jasiu, ale twoja mama zmartwi się porządnie, gdy zobaczy twoje złe świadectwo — powiada wujcio do swego siostrzeńca.

— Tak, to prawda — wzdycha Jasio. — A możebyśmy tak mamusi kupili nowy kapelusz?

DOBRA RADA.

— Radzę panu palić przy pracy. To uspakaja nerwy!

— Wykluczone! jestem nurkiem!

LOKATOR.

— Kiedy mam pana rano budzić?

— Jeśli leżę w łóżku, nigdy. Jeśli leżę w bramie, zaraz.

WYTRZEŹWIAŁA.

— Czy pani przyjaciółka jest wciąż w pogoni za idealnym mężem?

— Owszem, tylko obecnie skreśliła „idealny".

Wydawca: Helena Wonsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.